KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 1 (13) Sierpnia 1856 Roku. № 211. Jutro, Śgo Euzebjusza W. Wigilja.

Bractwo Śgo Rocha, zawiadamia szan: Braci i Siostry, że w następującą Sobotę, jako w Uroczystość Śgo Rocha, Patrona Bractwa i Patrona od morowego powietrza i chorób zaraźliwych, odprawiać się będzie w Kościele Śgo Krzyża, doroczne solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami z rana i w czasie Nieszporów.—Nadto w tymże dniu, o godz: 5tej po południu, zaraz po Nieszporach, odbywać się będzie *sessja wpisowa* bracka, przed Ołtarzem Śgo Rocha; na której, Osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w xięgę *Album* rzeczonego Bractwa, zapisać się będą mogły; gdzie zarazem od Braci i Siostr, zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,

etc., etc., etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 32, 33 i 37 Statutu Organicznego Naszemu Królestwu Polskiemu nadanego i stosownie do Ukazu w dniu dzisiejszym do Senatu Rządzącego wydanego,

Mianujemy niniejszem Radcę Tajnego Józefa *Tymowskiego;* Prezesa Heroldji, Członka Rady Administracyjnej, Senatora, Ministrem Sekretarzem Stanu Naszego Królestwa Polskiego.

Dan w Hapsalu dnia 16 (28) Lipca) 1856 r.

(podpisano) »ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, w Zastępstwie: Towarzysz Ministra, (podp:) Hr: *Goleniszczew-Kutuzow.*

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 22go Lipca, Głównodowodzący Oddzielnym Korpusem *Kaukazkim* i Namiestnik *Kaukazki*, Jenerał-Adjutant, Jenerał Jazdy *Murawiew* 1szy, zgodnie z życzeniem jego, Najłaskawiej uwolniony został od tych obowiązków, i mianowanowany Członkiem Rady Państwa, przy zachowaniu godności Jenerała-Adjutanta. — Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Xiążę *Bariatyński*, mianowany został Dowodzącym Oddzielnym Korpusem *Kaukazkim* i p. o. Namiestnika *Kaukazkiego*, ze wszystkiemi w ogóle prawami, jakie z tytułu Głównodowodzącego i Namiestnika, przynależały Jenerałowi-Adjutantowi *Murawiew* 1, i z pozostaniem Jenerał-Adjutantem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, z powodu szczególnie włożonego polecenia na P. Ministra Dóbr Państwa, rozkazać raczył: aby zawiadywanie bieżącemi interessami w Ministerstwie Dóbr Państwa poruczonem było Towarzyszowi Ministra, Senatorowi, Radcy Tajnemu *Gamalej*, aby papiery niecierpiące zwłoki za jego podpisem przedstawiano, oraz aby zasiadał w Komitetach i Radzie Państwa.

P. Minister Spraw Zagranicznych, za powrotem swoim do *Petersburga*, objąwszy, za Najwyższem zezwoleniem, obowiązki Urzędu, doniósł o tem Rządzącemu Senatowi 29go Czerwca.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Włodzimierza klassy IIIciej, Pułkowników: *Uszakowa 5go*, p. o. Dejżurnego Sztabs-Oficera Głównego Dejżurstwa Armji 1szej, i *Ciawłowskiego*, Pomocnika Jenerała Okręgowego, Okręgu Xgo Oddzielnego Korpusu Straży Wewnętrznej.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy IIgiej, Radcę Dworu *Jankowskiego*, Sekretarza Zarządu Okręgu IIIgo Korpusu Żandarmów.

Przez Rozkaz Cesarski z d. 22 b. m., Praporszczyk *Orenburgskiego* linjowego bataljonu Nro 10, *Fiszer*, uwolniony został od służby, dla słabości, ze stopniem Podporucznika.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 17 Lipca, Majorowie Pułku Zakaukazko Konno-Muzułmańskiego, Sułtan *Mamad-Ali-Bek-Askar-Chan-Ogli* i Sułtan *Eib-Aga-Murad-Aga-Ogli*, za odznaczenie się w służbie, posunięci zostali na Podpułkowników.

Rada Administracyjna udzieliła Igna: *Kwiatkowskiemu* i Alexandrowi *Smitkowskiemu*, patenta na wolno praktykujących Budowniczych kl: 2giej.

W pierwszem półroczu r. b., następni Duchowni Dyecezji *Kieleckiej* posunięci zostali na wyższe stopnie: X. Apolinary *Karnawalski*, na Proboszcza w *Chruszczobrodzie;* Xiądz Jan *Grzesiewicz*, na Proboszcza w *Wolbromiu;* X. Kacper *Sroczyński*, na Proboszcza w *Kurzelowie;* X. Ludwik *Myszkowski*, na Proboszcza w *Iwanowicach;* X. Roman *Rakowski*, na Proboszcza w *Bąkowie;* X. Jan *Szwarc*, na Proboszcza w *Tuczępach.*

Magistrat M. Warszawy, niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie w mieście tutejszem fabryk i profesji, a mianowicie: PP. Max: *Saulson et Com:*, zamieszkałemu pod Nr 749, na fabrykę perfum i mydeł tualetowych; Rober: *Ejchorn* pod Nr 747, na profesję zegarmistrzowską; staroz: Szmulowi *Truckhejm* pod Nr 2,234, na fabrykę wyrobów kręconej bawełny kolorowej; staroza: Tobiaszowi *Syndyk* pod Nr 2,312, na fabrykę kasków i kaszkietów wojskowych; star: Fajwlowi *Glock* pod Nr 543, na profesję czapniczą; Hipo: *Ruszkowskiemu* pod Nr 106, na profesję bednarską; staroz: Mośkowi *Teferling* pod Nr 986, na profesję stolarską.

Skutkiem ballotowania odbytego na posiedzeniu Towarzystwa *Nowej Ressursy* dnia 6go b. m., przyjęte zostały na Członków tegoż Towarzystwa następujące osoby, mianowicie WW.: Władysław *Bednawski*, Jan *Dąbrowski*, Józef *Filleborn*, Piotr *Gout*, Edward *Holtz*, Jan *Koldowski*, Leon *Krupecki*, Franciszek *Kubański*, Józef *Mierzwiński* i Józef *Sobolewski.*

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za du-

szę ś. p. Józefa *Skowrońskiego,* Adjunkta Rządu Gub: *Warszawskiego,* jako w smutną rocznicę Jego śmierci; na które, pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godz: 11ej rano, w Kościele *Powązkowskim,* odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Dębickiego,* oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Jan *Piętkowski,* Radca Dworu, b. Assesor Naczelnik Buchalterji w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, ozdobiony Orderami: Św. Anny IIej klassy, Św. Stanisława IIIej klassy, i Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX, przeżywszy lat 58, wczoraj zakończył życie. W smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów,* na smętarz *Powązkowski.*

Ś. p. Eleonora z Sapieszków *Kozłowska,* lat 46 licząca, życie zakończyła.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że w d. 15 b. m., z powodu Odpustu w *Rokitnie,* wyprawiony zostanie pociąg spacerowy z *Warszawy* do *Brwinowa* i *Grodziska.* Pociąg ten wyjdzie z *Warszawy* o godz: 9ej rano, z *Grodziska* zaś z powrotem o godz: $5^1/_2$ wieczór, i przybędzie do *Warszawy* o godz: 7ej wieczór.

Z początkiem drugiego półrocza bieżącego roku, wspaniały apartament w pałacu niegdyś *Tarnowskich* i Xiążąt *Lubomirskich,* a dzisiaj P. *Oranowskiego,* przy ul: *Krak:-Przedm:,* na przeciw hotelu *Europejskiego,* zajęła *Nowa Resursa.* Dotychczasowy lokal przy ul: *Długiej,* w domu P. *Dückerta,* okazał się za szczupłym, z powodu pomnażającej się ciągle liczby Członków Towarzystwa. Kupiec i Urzędnik, Fabrykant i Literat, Obywatel ziemski lub miejski i Artysta muzyczny lub Malarz, podają tu sobie bratnie dłonie dla przepędzenia kilku chwil rozrywki, okupionej pracą użyteczną społeczności. Nie ma tu zbytków, nie ma chęci wywyższania się jednego przed drugim; ale wzajemny szacunek, poważanie zasług, jakie każdy w obranym zawodzie stara się okazywać, spajają ogniwem przyjaźni i życzliwości to dobrane grono. Pod rozsądnem przewodnictwem, zwłaszcza teraźniejszego Dyrektora *Nowej Resursy,* nabiera ona coraz większego wzrostu. Lokal w pałacu *Tarnowskich* odpowiada pod każdym względem swemu przeznaczeniu. Kilkanaście salonów i pokoi, urządzonych i ozdobionych ze smakiem, gorliwością i staraniem Dyrektora i Członków Komitetu Resursy, wygodnie pomieścić mogą najliczniejsze zebranie. Widok *Przedmieścia Krakowskiego* z jednej strony, a śliczne panorama *Pragi* z drugiej, rozwijają się przed oknami. Ładny ogród pomnaża przyjemności lokalu. Nadmienić w końcu winniśmy, że wiadomość umieszczona w onegdajszym *Kurjerze* o wieczerzy weselnej, jakoby w lokalu *Nowej Resursy,* przy ulicy *Długiej* była mylną, gdyż Resursa w domu P. *Dückerta* już od półtora miesiąca nie mieści się, i wspomnione gody odbyły się tam w lokalu Pana *Brukalskiego.*

Oto szczegóły uczczenia przez dziatwę, St: *Jachowicza,* o czem w wczorajszym *Kurjerze* krótką uczyniliśmy wzmiankę:—Zebrana u wód *Ciechocińskich* dziatwa, korzystając z obecności tutaj P. *Jachowicza,* ułożyła pomiędzy sobą projekt oddania publicznie temu Mężowi hołdu wdzięczności i w tym celu przybiegła po radę do starszych. JW. Hrabia Mieczysław *Miączyński,* przyklasnąwszy pierwszy szlachetnemu dzieci popędowi, wsparł go przyjęciem na siebie dyrekcji w urządzeniu i kierunku tej niespodzianki; napisał śpiew poniżej tu zamieszczony i dorobił muzykę na temat krakowiaków; pięć młodziutkich dziewic, wyuczyły się, każda po jednej tego śpiewu strofie, do wykonania solo; a wszystkie, powtarzać chórem ostatni dwuwiersz każdej tej strofy. Prześlicznie też udała się ta niespodzianka; kiedy bowiem P. *Jachowicz* według przyjętego zwyczaju i dzisiaj, jako też codziennie, około godziny 6tej po południu, przybył pod tężnie i zasiadł tam na ławeczce, okoliło go liczne grono dziatwy, a za nią i starsi; z grona tego wystąpiły naprzód ubrane w bieli, z wieńcami kwiatów w rękach, Panny: Ludwika i Helena *Kaweckie* (z Ptu Łęczyckiego); Julja *Piwnicka,* (z Ptu Płockiego); Marja *Sucharzewska* i Anna *Dziewulska* (z Ptu Konińskiego); z porządku składając każda Autorowi wieniec, odśpiewały przy akompanjamencie skrzypiec następny wiersz:

1.

Bieguiemy do Ciebie, dzieci, w *Ciecchocinku,*
Piosnki te i wieńce niesiem w upominku:
Ty śpiewałeś dla nas, dziś Tobie śpiewamy;
Tyś rolę obsiewał, my plony zbieramy.

2.

Nie szukałeś blasku, nie pragnąłeś złota,
Wszak od Ciebie wiemy że nad wszystko cnota:
Tyś pokochał dzieci, dzieci Cię kochają,
Jak Ojca i Matkę *Jachowicza* znają.

3.

Wcześnie nas uczyłeś: jak kochać bliźniego,
Gdzie biedny, co prawda, jak unikać złego?;
Tyś nas upominał, mówiąc nam to szczerze,
Że z sukni, nie z życia plama się wypierze.

4.

Błagać nie przestaniem STWÓRCY Najwyższego,
ON Ci wróci zdrowie dla szczęścia naszego;
Ty żyć musisz długo, BÓG Twe siły wznieci,
Boś Ty nam potrzebny, Tyś przyjaciel dzieci.

5.

Tyś dla nas pracował całe życie Twoje,
Jakże Ci opłaciem te trudy i znoje:
Kwiatki i piosneczki przyjmij choć w ofierze,
I te serca młode, co kochają szczerze.

Następnie przystąpiła Panna Walerja *Żarnowska,* (z Ptu Mławskiego), licząca wieku około lat 13, i zadeklamowała wiersz własnego utworu, składając go w rękopiśmie wraz z wieńcem, u nóg P. *Jachowicza;* słowa tego wiersza:

Pytam, kogo dziś wieńczą? Ach! to *Jachowicza..*
Co każdym wierszem swoim nasz umysł zachwyca;
Więc i ja Cię też witam wieszczu ukochany,
Bo Ty nam dzisiaj jesteś od BOGA zesłany.
Ty nas prosto prowadzisz do cnoty i Nieba,
Zatem nie takich hołdów dla Ciebie potrzeba;
Mój umysł jest za słaby.... lecz przez wzgląd na chęci,
Racz te słów kilka szczerych zachować w pamięci;
A gdy Ci inni dzisiaj głowę uwieńczyli,
Ja za to Twoje stopy uwieńczam w tej chwili.

Tak niespodziewanie zagadnięty, P. *Jachowicz* w krótkich do zebranej dziatwy przemówił wyrazach; pełne tkliwości słowa Jego, pod wpływem rozrzewnienia, przerywane były powstrzymywanem łkaniem, łzy kro-

pliste potoczyły się po szanownem tego Męża obliczu; a w obliczu tem, czytaliśmy wyrazy błogosławieństwa Jego obecnej i nieobecnej dziatwie, którą tak szczerze ukochał, że dla niej styrawszy wszystkie dni pięknego żywota swojego, resztkami jeszcze sił swoich i dziś nie przestaje oddawać zaczętej dla przyszłego społeczeństwa posługi. Acz mały na pozór, jednak wielce szlachetny w zawiązku swoim czyn dziatek, przy szczęśliwem udaniu się jego wykonania, zolbrzymiał do tego stopnia w oczach naszych, iż nie powstydzimy się tej łzy, jaką wszyscy obecni uroniliśmy wespół z dziatkami, ku uświęceniu i na wieczną dnia dzisiejszego (8go Sierpnia) pamięć. — *W. Z.*

Takiego lata ubogiego w *owoce* drzew wszelkiego rodzaju, jakim jest bieżące, wcale nie pamiętamy. W ogrodach wśród na pół obumarłych gałęzi, gdzie-niegdzie tylko można ujrzeć jabłko lub gruszkę, i to przez robaki najczęściej nadgryzione; po straganach zaś owocarek, zamiast zwykłych obfitych stosów: *panien, winiówek, pomarańczówek* etc., piętrzą się tylko stosy pierników, piłek, poschłych strąków, święto-jańskiego chleba, orzechów zeszłorocznych, etc. Może z późniejszym czasem ogrody z prowincji lub *Krakowa* i *Galicji*, zwykły kontyngens owoców do *Warszawy* dostarczą. Ogrodnicy utrzymują, że przyczyną temu są wczesne, bardzo tęgie mrozy zeszłoroczne, które chwyciły drzewa, kiedy w tych jeszcze soki krążyły.

Przed kilku dniami powrócił z zagranicy P. Herman *Kornfeld*, współwłaściciel fabryki wyrobów *jedwabnych* w *Warszawie*, w której według przywiezionych nowych deseni i innych nowości, świeże wyroby w krótkim czasie wykończone zostaną.

Xięgarnia *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, otrzymała następujące nowości: *Obraz literatury średnio-wiekowych ludów*, a mianowicie *Sławian* i *Niemców*, przekład z dzieła *Eichhoffa*, 2 tomy, rs. 3; *Pisulewskiego*: *Tajniki przyrodzenia* czyli *wyjaśnienie codziennych zjawisk natury*, 1 tom, rs. 1 k. 50; *Tarszy*: *Pan Starosta Kaniowski*, obraz powieściowo-historyczny, 1 tom, kop: 90.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od P. K. kop: 30, na światło przed statuą Matki BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od *Stasia M.* kop: 70, dla Instytutu moral: zan: dzieci.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, od godz: 4tej po południu, w Cukierni przy ogrodzie *Krasińskich*, dawniej *Haberkanta*, powiększona orkiestra PP. A. *Kuhne* i L. *Lewandowskiego*, między innemi, wykona: Uwerturę *Maritana*, przez *Wallace*; *Pot-pourri*: *Wesoły Figaro*, *Hamma*; Mazur *Sielankowy* Ap: *Kątskiego*, na skrzypce; oraz Duet z *Lindy* na trąbkę i klarynet.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 46²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67, dają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: 8¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 67; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 33, dają rs. 103, wartość kuponu rs. 1 kop: 66²/₃.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy brylantowem oświetleniu, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka;* między innemi, wykonane będą: *Pot-pourri Canthala*, *Signal-Galop*, i nowy mazur *Alexander*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po 2m akcie Opery *Purytanie*, Panna *Valori*, PP. *Butti* i *Miller;* po Balecie *Dwaj złodzieje*, Panny: *Kozłowska* 3-kroć, *Stefańska* 2-kroć, PP. *Meunier*, *Popiel* i *Kwiatkowski*.

Dziś, w ogrodzie zwanym *Zacisze*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 590, w domu W. *Tysler*, utrzymywanym przez P. *Zygmunta*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona ulubione *Pot-pourri* z *Gizelli*. Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie Gości.

ANGLJA. *Londyn, 8 Sierpnia.*— Żołnierz legji *anglo-szwajcarskiej*, Dedia *Bodanius*, podobno z *Serbji* rodem, dopuścił się morderstwa na osobach dwóch młodych dziewczyn, siostr, w okolicach *Dover*. Schwytany, chciał sobie życie odebrać, i pchnął się kilkakrotnie nożem; dotychczas jednak nie umarł, chociaż znajduje się w stanie niebezpiecznym.— Xiążęta *Joinville*, *Nemours* i *Aumale*, zwiedzali onegdaj obóz w *Aldershott*. — Wyrok śmierci na trucicielu *Dove*, ma dziś być wykonany. (Nord).

AUSTRJA. *Wiedeń, 8go Sierpnia.*— Dla dopełnienia szczegółów o przepychu, z jakim Xiążę Paweł *Esterhazy* wystąpić myśli na uroczystościach Koronacyjnych w *Moskwie*, dodać musimy, iż bierze z sobą 42ch ludzi z straży przybocznej Xiążąt *Esterhazy*, 12tu huzarów własnej służby, siedmiu kamerdynerów i 16 koni najpiękniejszej rassy. Każdy z koni dla własnego użytku Xięcia przeznaczonych, wart jest do 10,000 złr., a pokrycie jego ulubionego rumaka, stanowi skóra tygrysia, oszyta brylantami, na której również najpiękniejszemi brylantami są wyszyte herby Xięcia. Łatwo pojąć taki przepych, kiedy powiemy, że brylanty rodzinne *Esterhazych*, więcej są warte jak wszystkie ich majątki. — (Nord).

Cesarz jutro lub pojutrze wraca tu z *Ischl*, a wkrótce podobno uda się do *Granu*, na uroczyste poświęcenie tamecznej Katedry.— Mówią, iż zamiarem Cesarskim jest zwiedzić wraz z Cesarzową prowincje *Włoskie*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 8 Sierpnia.*— Powszechnie chwalą przemowy, jakie miał w *Marsylji* Marszałek Xżę *Pelissier*, czynią tylko uwagę, że śród toastów najzupełniej zapomniano o *Turcji*.— Biskup z *Laval*, idąc za przykładem Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, przywrócił w swej dyecezji użycie Liturgji *Rzymskiej*.—Rząd *Hiszpański* wysłał do *Marsylji* Kommisję, na przyjęcie Xięcia Adalberta *Bawarskiego*, narzeczonego Infantki *Amelji*. — *Gazeta Sabudzka* donosi, iż u wód w *Aix*, spodziewany jest Jenerał *Totleben*.— Panuje tu nadzieja, iż nieporozumienia z *Neapolem* zagodzone będą, gdyż Cesarz, po podpisaniu pokoju, pragnie unikać wszelkich zawikłań, a *Anglja* do tego zastosować się musi.—Bezczynność *O'Donnella* w kwestji reorganizacji politycznej *Hiszpanji*, zadziwia w *Paryżu*. Przyjaciele jego utrzymują, iż chce poprzednio powiększyć i oczyścić armję, i ustanowić dwie izby.— Między innemi pogłoskami krąży ta także, iż Marszałek *Vaillant* zatrzyma spra-

wowany tymczasowo urząd Ministra wyznań i oświaty, a odstąpi Ministerstwo wojny *Pelissierowi*. (Nord).

Hr: *Walewski*, powrócił do *Paryża* wczoraj, i objął zarząd Ministerstwa spraw zagra:, tymczasowo powierzony P. *Baroche*.— Poseł *Francuzki* w *Madrycie*, P. *Turgot*, ma przybyć do *Paryża*.— Z *Hiszpanji* donoszą, że Królowa *Izabella* zamierza się udać do kąpieli w *Ferrot*, w *Galicji*, i że miasto *Lucena* pragnie wznieść pomnik Marszałkowi *O'Donnell* (Hra: *Lucena*). (Indep: Belge).

Niderlandy. — Rezydent *Hollenderski* w *Menado*, donosi o straszliwym wybuchu wulkanicznym na wyspach *Sangir*, na północ od *Moluckich* położonych. Główny wybuch miał miejsce 2go Marca 1856 r. między 7mą i 8mą godziną wieczór, na *Wielkiej Sangir*, z góry *Awji*, której krater krajowcy za dawno wygasły uważali. Potoki lawy i wrzącej wody spłynęły w jednej chwili na doliny, niszcząc i zalewając wszystko; a do zniszczenia dopomógł jeszcze deszcz kamieni olbrzymich i popiołu z krateru wyrzuconych, oraz straszliwy orkan. Nazajutrz w południe nastąpił drugi wybuch, a 17go Marca trzeci. Całe okręgi są zagrzebane pod popiołem i lawą, a do 4,000 ludzi straciło życie. Podobne zniszczenia zrządził wulkan na *Sangir* w 1711 roku. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — *Obowiązki poddanych w czasach feudalnych*: W pewnej baronji *Francuzkiej*, było obowiązkiem poddanych, zawieźć na zamek Dziedzica, czyżyka na czterokonnym wozie. W niektórych okolicach *niemieckich*, obowiązywano wassalów przynieść Panu swojemu co roku w dzień Sgo Marcina, dwa garnki pełne much. We *Frankonji*, przynosił lennik Baronowi w tymże samym dniu ptaszka, znanego u nas pod imieniem *wołowe oczko*. Gdy Opat z *Figeac* wjeżdżał do miasta, witał go Pan *de Montbrun* i *de Laroque* w stroju *arlekińskim*, o jednej nodze gołej. Gdy Opat złaził z konia, trzymał mu Pan *de Montbrun* strzemię, przy uczcie zaś, stał za jego plecami, i dolewał mu wina na zawołanie. *Seigneur de Pacé*, miał prawo zaprządz do roboty wszystkich przechodzących kotlarzy. W dzień Śtej TRÓJCY, zwoływał do zamku wszystkie ładne kobiety z *Saumur* i okolicy. Każda musiała przynieść z sobą cztery szelągi i pełny kapelusz róż. Ładniejsze z nich musiały tańcować na zamku. Mniej ładne przedstawiały się Pani *de Pacé*, i płaciły znowu po pięć groszy od głowy. Szczególniejsze też były myta i opłaty zwane *péages*, jakie pobierano w *Francuzkiej Prowancji*. I tak naprzykład, wózek wiozący złodziejów do Sędziego, musiał zamiast myta dawać powróz wartości sześciu szelągów. *Maurytanin* musiał rzucić swój turban w powietrze, i zapłacić pięć groszy u bramy zamkowej. Ludzie wiozący z sobą żywność i lubiący łakocie, składali placek dla odźwiernego. Ludzie prowadzący konie w ręku, płacili po groszu od każdej nogi, lub odnosili Pana na plecach do zamku. Żyd musiał włożyć obuwie swoje na głowę, i odmówić chcąc niechcąc jeden *Ojcze nasz* w narzeczu krajowem. Pielgrzym winien był odśpiewać romans na nową nótę, i przespać się na świeżej słomie, gdy chciał nocować w zamku. Podróżny pieszy, bosy lub w butach, był przyjęty na noc bez wszelkiej opłaty, jeśli wywrócił cztery koziołki.... Znachodzą się także częste przykłady wkładanych na kogoś obowiązków, które nietylko były dziwaczne, lecz oraz wcale niemożliwe. Tak naprzykład, kto śmiał sprzeciwić się Królowi, winien był dostawić sto czarnych łabędzi i tyleż białych kruków. Niektóre z podobnych obowiązków poddańczych, były raczej szyderstwem dla tych, którym się należały, niż ciężarem dla samychże poddanych. W *Bolonji* np., obowiązany był dzierżawca pewnej ziemi, należącej do Klasztoru *Benedyktynów*, przynosić Zakonowi co rok parę z ugotowanego kapłona. Przybywał on rok-rocznie do Klasztoru, i gdy Opat zasiadał do stołu, zbliżał się do niego z ugotowanym Kapłonem, pomiędzy dwoma półmiskami. W jego oczach odchylał nieco jeden półmisek, a gdy zamknięta para wydobyła się na wierzch, odnosił półmiski do kuchni, i był już wolen od wszelkich obowiązków. Pewien magnat *francuzki* miał znowu prawo zażądać codziennie do usług swoich dwa osły i jedną oślicę *bez ogona*.

SZARADA.

Pierwsze trzecie w Teatrze, a wskazuje ***drugie***;
Wszystka wam jest pokrewna. Zadanie nie długie.
(Zeszła Szarada, ***Zasługa***).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Joachim Profesor z Wilna nr 545; Bratoszewski Jan Ob: z Komorowa nr 585; Basiński Tad: Oby: z Golic nr 585; Dąbrowski Lud: Oby: z Uścina nr 556; Litwiński Adolf Oby: z Lasku nr 625; Łubieński Fel: Hr. z Izdebna nr 468/9; Plichta Jan Oby: z Byszewy nr 584; Smirnow Jan Urzęd: z Kaługi nr 608.

Przyjechali koleją żelazną: Biernacki Euge: Xiądz z Wrocławia nr 625; Bögner Kar: Rysownik z Wiednia nr 603; Brzozowski Kazi: Oby: z Krakowa nr 634; Pankratjew Rad: Dw:, Kamerjunkier Dw: J. C. MOŚCI, z Koziegłów; Swift Józ: Ob: z Londynu nr 634.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.

Dziś dołącza się **TABELLA** 1ej klassy 88ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 1 (13) Sierpnia 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.